GAZETA KRAKOWSKA

Nro 84.

z KRAKOWA dnia 19 PAŹDZIERNIKA 1825 roku we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 10 Października.

Jego Królewicowska Mość Xiążę Alexander Wirtemberski, Cesarsko-Rossyyski Jenerał iazdy, Dyrektor kommunikacyy wodnych i lądowych, przybył dnia wczorayszego do tuteyszey stolicy.

Czytamy w Kuryerze Litewskim, iż dnia 16 Września Franciszek Karpiński, Członek Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyiacioł nauk, rozstał się z tym światem w dziedziczney maiętności Chorowszczyznie, maiąc lat 84 i miesięcy 11. Pochowany iest na cmentarzu parafii Łyskowskiey dnia 19 tegoż miesiąca. Prosił o położenie na mogile tego napisu: *Oto iest moy dom ubostwa.*

Z Petersburga d. 11 Wrzenia d. K.

Tuteysza Gazeta Handlowa pod d. 9 b. m. umieściła następuiący artykuł: -- "Znaiomy obywatel Saski, P. Szpek, przed kilką dnia wyiechał w podróż przez Moskwę i Saratów do Guberniy położonych w bliskości morza Czarnego, w celu udoskonalenia chowu owiec i zbierania wełny. W tymże celu towarzyszy mu P. Freigang, Radca Stanu. Podróż ich obiecuie wiele korzyści przez to, iż posłuży do przekonania wewnątrz Państwa o ważności z ulepszenia gatunku owiec. I w stolicy tuteyszey, gdzie iuż wcześniey rzecz ta na uwagę zasłużyła, przekonanie to większey mocy nabyło. Dzieli ie wiele osób znakomitych i poważnych. Nie masz wątpliwości, że chów owiec może bydź doprowadzonym do wyższego stopnia udoskonalenia, nietylko w naszych prowincyiach południowych, tak rozległe stepy maiących, ale nawet w północnych, lepiey zaludnionych Guberniiach; można się owszem spodziewać, iż same Gubernije północne dostarczać będą naylepszey wełny.

"Teraz zakłada się znaczna owczarnia lepszych gatunków owiec w prowincyiach nad morzem Baltyckiem, i zdaie się, że P. Minister skarbu ma na celu podobnyż zakład umieścić w dobrach skarbowych w Gubernii Saratowskiey, który stać się może wzorem i szczepem, równie dla tamteyszych kraiow, iak i dla step przyległych, gdzie się tym rodzaiem

gospodarstwa zgoła ieszcze nie zaymowano. Wtedyby się dla przemysłu tego utworzyły dwa zakłady wzorowe, ieden w Guberniiach Nowo-Rossyyskich, gdzie iuż zrobiono początek i tylko potrzeba udoskonalenia, a drugi w stepach, ku wschodowi posunionych. Obok tego, tak pożyteczna gałęź przemysłu wieyskiego, mogłaby, jak się wyżey iuż powiedziało, przez pośrednictwo nie wielkich trzód, bydź doprowadzoną do wyższego stopnia udoskonalenia w prowincyiach nad morzem Baltyckiem.

" Chociaż do tego potrzeba wiele czasu, aleź tymczasem i potrzeba weł y powiększy się, i fabryki nasze przyydą do stanu wyższego zakwitnienia. Przy wolności wyprowadzania, wełna nasza zawsze będzie miała dobry odbyt, nie szkodząc bynaymniey handlowi innych krajów, a takim sposobem mały wywóz zboża, może bydź wynagrodzonym przez wywóz wełny. Nasze jarmarki na wełnę ustanowione, zaczynaią się podnosić i utrwalać, a publiczność zaczyna się niemi interessować.,, *(K. L.)*

Z Prezburga d. 26 Września.

Koronacyia N. Cesarzowey Austryiackiey, Karoliny Augusty, na Królową Węgierską, odprawiła się wczoray podług programmatu wydanego przed kilku dniami w ięzyku Łacińskim.

,,Na 3 dni przed koronacyią, skrzynię z koroną Węgierską i innemi kleynotami dostoyności Królewskiey, przeniesiono z kaplicy przy Kollegiacie Sgo Marcina do mieszkania N. Cesarza Jmci. Monarcha doniósł Arcyxięciu Józefowi, Palatynowi Węgierskiemu, o wyznaczoney na to godzinie, i swemu W. Marszałkowi wymienił Kommissarzy wybranych do tak uroczystego aktu, aby ich o tem uwiadomił.

Dway Intendenci Koronni, oraz Deputowani od Prałatów, Baronów i Magnatów, wyznaczeni przez Arcyxięcia Palatyna, a od Stanów, przez Prezesa tychże Stanów, przybyli do sali w mieszkaniu N. Cesarza Jmci. Z tych zaś wybrano od Prałatów, Baronów i Magnatów, po dwóch Deputowanych, a od Stanów 6. Do niesienia korony przeznaczono 4 Magnatów i tyleż osób od Stanów.

Deputowani ci i wyznaczeni do niesienia korony, wraz z Intendentami koronnemi i Kommissarzami Krolewskiemi, udali się do wspomnionego mieysca, gdzie skrzynia z koroną zachowaną była od czasu sprowadzenia iey z Budy do Prezburga. Wyznaczeni do niesienia korony, nakryli skrzynię czerwonym haftowanym dywanem, i w towarzystwie Intendentów Koronnych i Kommissarzy zanieśli do środkowego pokoiu N. Cesarza Jmci. Przy koronie szła gwardyia szlachecka Węgierska i nadworna. Po odięciu pieczęci w obecności N. Cesarza Jmci i pod dozorem W. Marszałka, otworzano skrzynię i wyięto kleynoty.

W wilią koronacyi, o godzinie 2 po południu, Intendenci Koronni z innemi Deputówanemi i niosącemi skrzynię z kleynotami, udali się do mieszkania Arcyxięcia Palatyna, a ztamtąd do pałacu N. Cesarza Jmci i przez W. Marszałka zostali zaprowadzeni do środkowego pokoiu, gdzie Intendenci Koronni i Arcyxiążę Palatyn, w obecności Monarchy, własnemi pieczęciami skrzynię zapieczętowali, i dywanem nakryli, a

wyznaczeni do iey niesienia, poprzedzeni Deputowanemi i Arcyxięciem Palatynem, w towarzystwie Intendentów Koronnych i Kommissarzy, wśród honorów czynionych przez gwardyią szlachecką, zanieśli do otwartego poiazdu Dworskiego i złożyli. Magistrat miasta stał przy bramie pałacu Cesarskiego, a obywatele uszykowali się aż do Kollegiaty S. Marcina; piechota zaś i iazda stały w szeregach.

Parada udała się w przepisanym porządku do wspomnioney Kollegiiaty przy odgłosie dzwonów, huku dział i honorach woyskowych, czynionych przez straże. Za przybyciem do drzwi kościoła, zatrzymała się; wyznaczeni do niesienia korony, wzięli skrzynię z poiazdu i zanieśli do zakrystyi. Intendenci Koronni zamknęli drzwi zakrystyi, a klucz oddali kustoszowi Kollegiaty, zapieczętowawszy go wraz z Arcyxięciem. Przy drzwiach zakrystyi postawiono straż złożoną z 14 ludzi, a na około kościoła stanęła dostateczna liczba regularnego woyska.

Dnia 25 b. m. w dzień koronacyi, C. K. Kommissarze i Intendenci Koronni ieszcze przed godzina 7mą z rana, poiechali poiazdem Dworskim z pałacu Monarchy do Kościoła Kollegiaty, gdzie iuż na nich czekali Deputowani; udali się do zakrystyi; tam pierwszy Kommissarz oddał Intendentom Koronnym odebrany od N. Cesarza Imci klucz od skrzyni. Ci otworzyli skrzynię, wyięli korony z innemi kleynotami, i wszystko złożyli na stole, przy którym póty stali, dopóki za przybyciem N. Cesarza Jmci nie oddali tym, którzy do ich niesienia byli wyznaczeni. C. K. Kommissarze udali się na powrót do pałacu N. Cesarza Jmci.

Dla zapobieżenia wszelkiemu przypadkowi z tłoku ludzi i poiazdów, wielu członków Stanów i Dam nie należących do parady, oraz duchownych udało się prosto do Kościoła Kollegiaty, gdzie przed zakrystyią oczekiwali na przybycie NN. Cesarstwa Jchmość. Ministrowie, tayni Radcy i Szambelani zebrali się wcześnie w pierwszey sali pałacu Monarchy; a W. Ochmistrz N. Cesarzowey, W. Ochmistrzyni i Damy pałacowe służbę czyniące zgromadziły się w pokoiach Monarchini; Baronowie i Magnaci przybyli do Arcyxięcia Palatyna, dla udania się z nim do pałacu Monarchy i towarzyszenia N. Cesarowey i Królowey do Kościoła Kollegiaty. Magistrat miasta czekał przy bramie.

Zaraz po godzinie 8 wyszli NN. Cesarstwo Jchmość z środkowych pokoiow, i zeszli na dół; Cesarz Jmć wsiadł na konia, a N. Cesarstwa do poiazdu. Udała się potem parada w przepisanym porządku przy odgłosie dzwonów do Kościoła Kollegiaty. Oboie NN. Cesarstwo Jchmość mieli na sobie ubiór Węgierski płci swoiey. Przy Kościele stały dwie kompaniie piechoty i oddział iazdy dla czynienia honorów woyskowych. Kirysyerowie przestrzegali porządku. Od bramy S. Michała aż do schodow Kościoła stała milicyia mieyska z chorągwiami.

Za przybyciem parady do Kościoła Kollegiaty, N. Cesarz Jmć zesiadł z konia, a N. Cesarzowa wysiadła z poiazdu. Przy drzwiach kościelnych przyiął NN. Cesarstwo Jchmość Xiążę Prymas w ornacie pontyfikalnym, na czele duchowieństwa; dał Im błogosławieństwo

i wodę święconą. Poczem NN. Cesarstwo Jchmość, poprzedzeni Prymasem i duchowieństwem, wśrod odgłosu trąb i kotłów, udali się ku zakrystyi.

NN. Cesarstwo Jchmość weszli do zakrystyi. N. Cesarza Jmci prowadził Arcyxiążę Palatyn i W. Marszałek, w towarzystwie dwóch assystuiących Biskupów, a N. Cesarzową, W Marszałek Jey w towarzystwie także dwóch Biskupów. Wyznaczeni do n es enia insygniów wraz z innemi pozostali przed drzwiami zakrystyi.

Gdy N. Cesarz Jmć ubrany został w koronę i płaszcz Swiętego Krola Stefana I., a N. Cesarzowa w dyadem, zastępuiący koronę domową, położono insygnia na poduszkach axamitnych złotem ozdobionych, i NN. Cesarstwo Jchmość wśród odgłosu trąb i kotłów w porządku przepisanym, udali się do wielkiego ołtarza. Monarcha wszedł na tron, wzniesiony na 3 stopnie; zastępca W. Koniuszego stanął z gołym pałaszem na drugim stopniu po prawey stronie, a Marszałek z laską na trzecim stopniu; blisko zaś stał Kapitan gwardyi szlacheckiey Węgierskiey także po prawey stronie. Przed tronem stał herold Krolestwa Węgierskiego z laską swoią; miał nakrytą głowę, ktorą iednak podczas Kommunii S. odkrył. Dway assystuiący Biskupi stali po obu stronach tronu. Na trzecim stopniu po lewey stronie stał W. Szambelan, a za nim Kapitan gwardyi poboczney; nieco ku ołtarzowi Biskup trzymał krzyż Apostolski.

N. Cesarzowa Jeymość zaięła mieysce w krześle do modlenia się na tronie wystawionym dla niey w środku S nctuarium. W. Ochmistrzyni, małżonka W. Sędziego nadwornego i inne Damy pałacowe, udały się do pobliskich przeznaczonych dla nich krzeseł do modlenia się. W. Marszałek Cesarzowey Jmci stał po prawey stronie, aby był w gotowości do czynienia służby, skoro N. Cesarzowa wstanie z krzesła do modlenia się. Dway Biskupi stanęli przed wyznaczonemi dla nich krzesłami. Baronowie udali się z insigniami do ołtarza, na ktorym ie złożyli. Poczem Arcyxiążę Palatyn z niosącemi insignia stanął przy tronie N. Cesarzowey, i zaczęła się Msza S.

Podczas śpiewania Epistoły, urzędnik obrzędowy Dworski rozpostarł na stopniach ołtarza dywan haftowany złotem, i na ostatnim stopniu położył poduszkę ozdobioną złotem, a na drugim stopniu postawił podnóżek z dwoma poduszkami podobnież złotem haftowanemi.

Po skończeniu Epistoły, Cesarz Jmć z koroną na głowie udał się z tronu do ołtarza w towarzystwie W. Marszałka i W. Szambelana, oraz Kapitanów obu gwardyy i Biskupów assystuiących. W. Marszałek N. Cesarzowey zdiął potem z iey głowy koronę, ktorą Podskarbi Królewski położył na haftowaney poduszcze na przeznaczonym do tego stoliku.

Nim N. Cesarz Jmć wrócił do tronu swego, N. Cesarzowa przez swego W. Marszałka w towarzystwie Biskupow assystuiących i idącey za nią W. Ochmistrzyni, unoszącey suknię Królewska, oraz Dam pałacowych, została zaprowadzoną do wielkiego ołtarza, gdzie urzędnik Dworski obrzędowy podał Monarsze Pontificale, Monarcha zaś wyrzekł: Reverende Pater postulamus, i przedstawił N. Cesarzową siedzącemu przy oł-

tarzu Prymasowi. Wrócił potem N. Cesarz Jmć do tronu; N. Cesarzowa Jeymość uklękła na nayniższym stopniu na poduszce, pocałowała krzyż podany iey przez Konsekratora; a gdy Konsekrator zaczął litanią do wszystkich Swiętych, Cesarzowa Jeymć wstała i nachyliła się na poduszki przysposobione przez urzędnika obrzędowego. W tym czasie Arcyxiązę Palatyn przy pomocy W. Marszałka zdiął koronę z głowy N. Cesarza jmci i położył ią na wielkim ołtarzu.

Gdy śpiewano wiersz: Ut omnibus fidelibus defunctis, N. Cesarzowa podniosła twarz i tak klęczała aż do końca litanii i modlitwy, po czem Konsekrator, podanym od urzędnika obrzędowego oleiem Swiętym namaścił N. Cesarzową dwa razy na prawey ręce, a raz między łopatkami. Podczas tego obrzędu, W. Ochmistrzyni unosząca suknię Krolewską, stała po prawey, a W. Marszałek stał po lewey stronie N. Cesarzowey; małżonka zas W. Sędziego nadwornego i inne Damy pałacowe czyniły swoię służbę.

Po namaszczeniu, N. Cesarzowa prowadzona przez swoiego W. Marszałka z dwoma assystuiącemi Biskupami i towarzyszącemi, Damami, udała się za ołtarz dla otarcia się.

Wrociła potem N. Cesarzowa do wielkiego ołtarza, i uklękła na poduszce na tym samym stopniu, co dawniey. Wtedy Biskup Wessprymski, maiący od dawnych czasow prawo koronowania małżonek Krolow Węgierskich, włożył na głowę N. Cesarzowey podaną mu przez W. Marszałka koronę domową. Arcyxiązę Palatyn wziął potem koronę z poduszki i podał ią konsekruiącemu Prymasowi, który chwilę trzymał ią na prawem ramieniu N. Cesarzowey (*), a potem oddał Arcyxięciu Palatynowi, który przy pomocy W. Marszałka włożył ią znowu na głowę N. Cesarza Jmci.

Po ukończoney tym sposobem koronacyi, Prymas podał N. Cesarzowey berło w prawą, a iabłko Królewskie w lewą rękę, i przy odgłosie trąb i kotłów ze wszystkiemi assystuiącemi Biskupami towarzyszył Jey do tronu, gdzie stanąwszy na wyższym stopniu po prawey stronie zaintonował hymn *Te Deum laudamus*, a wtedy dał się słyszeć odgłos wszystkich dzwonów, strzelano oraz z dział i ręczney broni.

Po skończonym hymnie wrócił Xiązę Prymas do ołtarza; assystuiący Biskup Wessprymski zdiął koronę domową z głowy N. Cesarzowey, i podał ią W. Marszałkowi, a ten znowu Podskarbiemu Królewskiemu, który położył ią na przeznaczonym stoliku; położył oraz berło i iabłko Królestwa na poduszki podane przez niosących insygnie.

Nastąpiła potem Ewanielia, po którey Dyakon podał Ewanieliią assystuiącym Biskupom, z których ieden podał ią N. Cesarzowey do pocałowania. Poczem assystuiący Biskupi okadzili NN. Cesarstwo Jchmość.

(Reszta potem)

(*) *Obrzęd ten oznacza, iż Małżonka Króla Węgierskiego ma także przyiąć część ciężaru rządu. Rzeczywiście panuiące Krolowe Węgierskie (takie, które w stylu dyplomatycznym zowią się* Rex, Król, *nie zaś* Regina, Krolowa) *iakiemi były Maryia i Maryia Teressa, bywaią koronowane przez Prymasa koroną Królewską Węgierską.* (Przypisek Dostrzegacza Austryiac.)

Z Paryża d. 3 Października.

Minister woienny powrócił z inspekcyyney swey podróży, i pracował w tych dniach z J. K. Mcią.

Poseł Hiszpański przy Dworze naszem przyiechał tu wczoray.

Gazeta w Bordeaux wychodząca twierdzi, że Ministeryum Hiszpańskie wypracować kazało proiekt konstytucyi, który składa się w części z dawney konstytucyi Stanów Hiszpańskich i w części z konstytucyi Francuzkiey. Duchowieństwo przyłożyć się ma znaczną ofiarą do ożywienia publicznego kredytu.

D. 1 b. m. Król i Delfin polowali z Królem Pruskim, i Xiążętami Pruskim i Kumberlandyi w lasku w Meudon.

D. 29 Września iako w 6tą rocznicę urodzin Xcia Bordeaux dana była w Trocadero uczta dla dzieci.

Zwłoki byłey Cesarzowey Jozefy, które od 11 lat leżały w grobie Ruel, przeniesione zostały d. 29 Września do marmurowego grobu, który iey dzieci wystawić kazały.

P. Roccafuenta, sprawuiący w Londynie Mexykańskie interessa, umowił się z rządem Francuzkim względem ajentów handlowych, którzy w Marselii, Cette, Bordeaux i Hawrze poświadczać będą idące do Mexyku towary, iż są pochodu Francuzkiego, i nawzaiem rząd Francuzki upoważni ajentów w Vera-Cruz, Alvaredo i Tempiko do poświadczania, iako idące z Mexyku do Francyi towary się Mexykańskie.

Walter Scott spodziewany tu iest za dni kilka, i zaiedzie do Xcia Tarentu (Marszałka Macdonalda), który iak wiadomo pochodzi z Szkocyi.

Na użytek tuteyszych szpitalów i ubogich w mieście, rozpisano na rok przyszły dostawę 300,000 piiawek.

W Chatelet młoda kobieta nazwiskiem Rosette naśladowała bohaterstwo Eneasza: rzuciła się w ogień palącego domu iey oyca, porwała 76letniego zarażonego paraliżem starca i wyniosła na wolne powietrze.

Z Madrytu d. 25 Września.

Jenerał Hr. d'Espanna zostaie teraz u Króla w szczególnieyszych względach i sądzą, iż wkrótce będzie Ministrem woiennym. Minister policyi został d. 22 nagle do Jldefonso powołany.

Wyrok Królewski z d. 17 b. m. stanowi, iż czas, który stronnicy Królewscy podczas rewolucyi w więzieniach lub służbie przepędzili, rachowany im będzie za podwoyną służbę woyskową.

Jenerał Hr. Arbaud-Jougues, który obeymuie dowodztwo nad gwardyią Szwaycarską, przybył tu.

Hr. Torrealta miał zostać uwięziony.

D. 14 i 15 b. m. z Kadyxu przybyło do Ferrolu i Koruny 11 przewozowych okrętów. Za 8 dni maią te okręty z przeznaczonego do Kuby woyska zabrać 1800 ludzi.

Wielkorządca Hawanny Gaston, oddał woyskowe dowodztwo w tem mieście Brygadyerowi Laborda, z powodu, iż iako kraiowiec mogłby zostawać w podeyrzeniu.

Z Londynu d. 1 Października.

Parlament od 1go Listopada odroczony daley został do d. 1 Stycznia 1826.

Gazeta *Times* pisze, iż podług wie-

ści postanowiono na wczorayszey tayney radzie zabronić przez odezwę wyprawy Lorda Cochrane do Grecyi.

Gazeta zaś *Morning - Chronicle* wyraża: " Wielkiem iest podobieństwem, iż między naszem Ministerstwem spraw zagranicznych i obecnemi tu deputowanemi Greckiemi ważne zachodzą narady. Rossyyski Konsul, P. Dubaszewski, odwiedził także niedawno rzeczonych deputowanych. Wiemy niemniey z pewnego źrodła, że na ostatnich dwoch gabinetowych radach była także rzecz o sprawie Grecyi, i pomyślne były za nią głosy.,,

Przysłanemi tu deputowanemi Greckiemi są: P. Iricupis, mąż, który zaszczyca się przyiaźnią Lorda Guilford i od swych współziomków bardzo iest poważany, i synowie Konduriotta i Miaulisa. Otrzymali oni przez Ankonę następuiące pismo od rządu swoiego:

" Rząd pośpiesza z udzieleniem Wam radosnego doniesienia o dobrem powodzeniu oręża Greckiego w Missolongi i na Kandyi. Miasto Missolongi było lądem od uporczywego nieprzyiaciela, a od morza od Tureckiey flotty ściśnione, do którego przeszło 30 działowych łodzi strzelało. Grecka flotta popłynęła w prawdzie za wczasu na pomoc tey twierdzy, ale przeciwne lub wcale ustałe wiatry wstrzymały iey bieg, tak iż zaledwo 24 okrętów d. 22 z. m. (3 Sierpnia) zdołało tam przybydź. Po dwakroć uderzyły na nieprzyiacielską flottę, które ze wstydem ustąpić musiała, utraciwszy dwa brygi, które maytkowie nasi spalili, i zostawiwszy łodzie swoie w porcie, z których nasze okręty z całem ładunkiem 4 zabrały, a inne zatopiły, a reszta cofnąwszy się na miałczyznę, została przez Greków częścią spalona, częścią zabrana. Zwycięztwo to, do którego niewchodziło więcey iak 15 Greckich okrętów odniesione zostało w dniach 23 i 24 z. m. (4 i 5 Sierpnia.) Na dwa dni przodem uderzył nieprzyiaciel w 4 punktach na twierdzę, którey na wszystkiem zbywało i rowy zasypał, lecz został z utratą 1000 ludzi odparty. Po odparciu zamknięcia, i gdy miasto w żywność zaopatrzone zostało, był nieprzyiaciel od Zowellasa, Kareiski i innych kapitanów, którzy z obozu pod Saloną przybyli, z tyłu napadnięty, przyczem po poprzedniczem się porozumieniu, zrobiła osada z kilku stron wycieczkę. Zamach ten nieudał się iednak zupełnie, gdyż nasze woyska cofnąć się musiały, a osada ubiwszy nieprzyiacielowi 200 ludzi powróciła z kilku zabranemi działami do twierdzy. Naprawiła zaraz nadwerężone batteryie i wyczyściła zasypane rowy. Albańczykowie uciekaią z obozu Reschyd Baszy i niema ich iuż iak 400; takiż zachodzi wypadek pod Saloną, i prawie wszyscy Albańczykowie powrócili do Zeituni, tak iż wszystkie w Grecyi woyska składaią się z Turków, których liczba nieprzenosi 12,000. Siedem Greckich okrętów namyka Patras, a dwa są do oblężenia Prewesy posłane; przez wydany manifest ogłosiliśmy te porty w zamknięciu. Inny oddział flotty naszey zamyśla oderznąć nieprzyiacielską eskadrę, która iak się dowiaduiemy popłynęła do Suda lub Halikarnassu. Przed kilku dniami posłanych zostało kilka okrętów z 3ma palnemi statkami pod naylepszemi dowodcami, dla spale,

nia flotty w porcie Alexandryyskiem. Wczoray dowiedzieliśmy się, że d. 2 b. m. (14 Sierpnia) Grecy na Kandyi opanowali twierdze Grambuses i Kissamos i kilka ieszcze powiatów uchwyciło oręż. Siedem set Kandyiotow, którzy do Morei zbiegli i w Pelopenesie i zachodniey Grecyi służyli, popłynęli dobrze uzbroieni do oyczyzny i przy Grambuses na ląd wysiedli. Rząd zamyśla wysłać wyprawę, dla wsparcia naszych ziomków na Kandyi. Spodziewamy się dobrego powodzenia, ponieważ wszystkich znayduiących się na Kandyi Albańczykow Ibrahim Basza zabrał do Morei. W Grambuses znaleźli Grecy 27 dział, 20 moździerzy i znaczny zapas prochu, a w Kissamos zastali także niemały zapas potrzeb woiennych. Ibrahim Basza powrócił do Trypolizzy, i iego Albańczykowie zostali znowu przez Grekow pobitemi, przyczem zabity został ich dowodca Hassan Basza. Pod Trypolizzą, Kalawritą, Kariteną, Argos i Agiopetron stoią oddziały woysk Greckich; nayliczniéyszym z nich iest pod Kolokotroniem przy Vervena; bo liczy 6 do 7000 ludzi. Codziennie zachodzą utarczki, w ktorych nieprzyiaciel znaczną ponosi stratę. Woyska nasze prowadzą takiego rodzaiu woynę, przez ktorą spodziewamy się trafić do celu. Przed kilku dniami przybył tu okręt Nimble z częścią pożyczki; rząd użył tych pieniędzy iak nayiepiey. W tey chwili rozchodzi się wiadomość, że Ibrahim Basza ktoremu zaczęna brakować żywności i ammunicyi, udał się z większą częścią woyska do odnogi Messenskiey, i to nie przez Draveni lub Poliani, ale bezdrożami, w których mało znayduie się naszego woyska. Niedawno w dwudniowey potyczce poniosł znaczną stratę. Wiadomość o powstaniu na Kandyi niemało go zapewne zastanowi. — (Pod.) Prezes Jerzy Konduriottis. Anast. Spiliotakis. Konst. Mauromichalis. Jan Kolettis. Jen. Sekr. A. Maurokordato.,,

Państwo Birmanów zostało w roku 1750 przez Alompra założone. Zdobyto rozne małe Krolestwa i do tego państwa przyłączono, bez względu nawet na uzyskanie przychylności podbitych narodów tak dalece, iż teraz zachodzi podobieństwo, że Krolestwo Awa nie potrafi pozostać wswoich granicach. Złotożyrca i Dowodca Umerapura poczytać się może za szczęśliwego, że dotąd nie podobna go było pobić.

Owdowiała Xiężna Koburgska, matka Xcia Leopolda i Xiężny Kentu, odiechała ztąd na powrot do Niemiec.

Z Szkocyi wynosi się ciągle wiele ludzi do Buenos-Ayres. Towarzystwo zakładaiące tam osadę, niezaniedbuie utworzenia szkoł i kaplice.

W Chatam czynione były w obecności Xcia Wellingtona i wielu innych znakomitych officerow doświadczenia z nowego wynalazku pontonów.

Z Rio-Janeiro nadeszły listy do 6 Sierpnia, ktore nic zawieraią nic pewnego o układach P. Stuarta. Niektore iednak pisma wyrażaią, iż nie idą pomyślnie.

Boliwar otrzymać miał pozwolenie od Kongressu Kolumbiyskiego po urządzeniu wyższego Peru do przedsięwzięcia dla poratowania zdrowia swoiego podroży do Europy.

DODATEK DO № 84. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 1825 ROKU WE ŚRODĘ.

Z Rzymu d. 22 Września.

Oyciec S. wyzdrowiał zupełnie.

Poseł Rossyyski przy Dworze Neapolitańskim przybył tu z Paryża.

Wiele z uwięzionych niedawno osób iuż uwolniono, a innych odbywa się sprawa.

Banda rabusiów pokazała się znowu na granicy Neapolitańskiey w liczbie 18.

Nadeszły do Liworna list z Korfu pod d. 29 Sierpnia donosi, że miasto Kalamata zamknięte iest przez Mainotów. Kapitan Demos uderzył nocną porą z 3000 Etelczyków na Nisi, zabił 1000 Arabów i opanował to miasto. Ibrahim Basza cofnąć się miał z jazdą do Nawarinu.

Z Bruxelli d. 3 Października.

N.N. Królestwo udadzą się w połowie b. m. do Hagi, gdzie d. 17 rozpoczną się posiedzenia Stanów jeneralnych.

J. K. M. mianował P. Schröder Konsulem Niderlandskim w Rydze, a P. Blond Vicekonsulem w Mogadore.

Xzę Oranii powrócił tu z Hagi.

Z Wysokiego rozkazu policyia udała się niedawno do mieszkania Wikaryusza S. Mikołaia w Gandawie, a nieznalazłszy go w domu wszystkie iego papiery zapieczętowała.

Znany Jenerał Bertrand założył na iednem z przedmieść w Lill płócienną fabrykę, która przeszło millijon franków kosztuie.

Z Sztokolmu d. 30 Września.

Ces. Rossyyski Poseł przy Dworze naszem, Hr. Suchtelen, powrócił tu z przedsięwziętey do Chrystianii podróży. Zaraz po powrocie wysłał Adjutanta swoiego, Podpułkownika Marszulskiego do Petersburga.

Nasz Poseł przy Dworze Angielskim, Baron Stierneld, przybył tu w tych dniach, a sprawuiący nasze interessa przy Zjednoczonych Stanach, Baron Stackelberg, odpłynął do Ameryki.

Od granic Tureckich d. 24 Września.

Z Stambułu piszą pod d. 8 Września, że Jenerał Roche i Kapitan północney Ameryki Wasington, udali się z Napoli di Romania do Syra.

Doniesienia z Zante pod d. 11 Wrze-

śnia przez Tryiest nadeszłe zapewniaią, że osada Missolongi odparła nowy szturm Reschyd Baszy do tey twierdzy.

Z Szwaycaryi d. 1 Października.

W Bazylei umarł d. 1 Września umieszczony iako kurator muzeum w Leydzie Badacz natury Hagenbach. Poiechał tam odwiedzić swych krewnych i znalazł śmierć.

Z Lucerny poszło do Sardynii 5 do 600 rekrutów. Władze Piemontskie przyięły ich iak nayiepiey. D. 10 b. m. z Genui odpłynie ich 200 do Torre del Anunciade, gdzie urządzony będzie ich pułk. Zwerbowano iuż do 700 ludzi.

Z Nowegojorku d. 1 Września.

Jenerał Lafayette pożegnawszy się z trzema dawnieyszemi Prezydentami, powrócił do Wassingtonu, zkąd dnia 8go b. m. odpłynąć ma do Francyi.

Podług listów z Mobile pod dniem 5 Sierpnia wybuchnęła tam żółta gorączka, którey d. 12 b. m. pokazały się także ślady w Nowym Orleanie.

Z Banda Oriental (w południowey Ameryce) nadeszła tu urzędowa wiadomość, że oddział woyska Brazyliyskiego dnia 8 Lipca przez patryiotów nad rzeką Perdito pobity został. Tymczasowy rząd tey prowincyi założył swoie mieszkanie w mieście Florida, gdzie znayduie się większa część deputowanych z powiatów. Brazylianie pod rozkazami Abrey i Baretto 1500 do 2000 ludzi liczący, wrócili za rzekę Negro. Patryioci mieli 3500 ludzi, i codziennie oczekiwano nowey bitwy. Pomiędzy wysłanemi z Rio-Janeiro Brazyliyskiemi woyskami panować ma wielki pomór.

Osada Hiszpańska w Peruwiańskie twierdzy Callao ieszcze się trzyma, ale w Sierpniu brakowało iey iuż żywności.

Z Tunis d. 7 Września.

Bey Trypolitański wydał Sardynii formalną woynę. Oddalił się ztamtąd Konsul Sardyński i dwa korsarskie okręty wypłynęły zaraz na morze. Przysłany tu będzie nowy Sardyński Konsul z poleceniem zagodzenia tych sporów. Brat Beja, Sidi Mustafa, pobił zbuntowanych w gorach mieszkańców pod Ali Mustafą przy Tabarca; buntownik ten uciekł do świętego grobu (Marabud) pod Boną, który uważanym iest za mieysce nietykalne — Z Londynu przypłyły tu dwa kutry na połów korali; lecz Bey Trypolitański nie chce zezwolić na połow korali pod brzegami swoiemi, iak tylko za wydzierżawiem na 20 lat po 400,000 Fr. roczney płacy. Dotąd prawie sami Genueczykowie posiadali ten handel; corocznie wywożonych iest za 2 mill. Fr. korali do Aleppu, zkąd idą do Bagdadu.

Teatr Narodowy.

Jutro we Czwartek dnia 20 b. m. daną będzie Komedya w 2 aktach z Moliera, przełożona przez Fran: Dmochowskiego: *Kto kocha, ten się kłóci.* — W którey to sztuce JPan Szymanowski artysta dramatyczy teatru narodowego Warszawskiego, przeieżdzaiący przez tuteysze mi sto, będzie miał zaszczyt w roli Grzegorza polecić się względom Szanowney Publiczności. — Rozpocznie widowisko Komedya w 1 akcie z niemieckiego August Kotzebue przetłomaczona: *Serce Rozdzielone.*

JPan Domagalski Tancerz grotesque teatru Warszawskiego, będzie miał zaszczyt okazać się Szanowney Publiczno-

ści tuteyszey, w dwoch Solach grotesque, z ktorych pierwsze tańcować będzie po pierwszey sztuce, a drugie na zakończenie widowiska.

Dnia 17 i 18 Października 1825 r.

Cena Zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— *Pszenicy*	11 15	11 10	10 —	9 15
— *Zyta*	7 24	7 15	7 —	6 15
— *Jęczmienia*	5 24	5 15	5 —	4 15
— *Owsa*	4 —	3 24	3 18	— —
— *Jagieł*	18 —	17 —	16 —	15 —
— *Grochu*	7 —	6 15	6 —	— —
— *Rzepaku*	13 —	12 6	12 —	11 15

W Gdańsku dnia 10 Paździerika.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	540	do	600.
Żyta	—	—	240	—	270.
Jęczmienia	—	—	210	—	240.
Owsa	—	—	180	—	210.
Grochu	—	—	270	—	304.

Bieg pieniędzy.

W Krakowie d. 17 Października.

Czer: Zł: Holl: monetą Courant	Złp. 20	gr. 18
— detto Cesarski	— 20	— 6
Fryd. Pruskie	— 34	— 20
zoto frankówki	— 33	— 5
Szeyny Wiedeńskie za 100	— 250	— 12
Złoty rynski Szeinami .	— 2	— 21.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 160 Ciągnieniu dnia 19 Października r. b. w przytomności osob od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

44. 20. 34. 82. 60.

Przyszłe 161 Ciągnienie dnia 26 Października r. 1825 przypada.

UWIADOMIENIE.

Do handlu korzennego, Win Węgierskich i innych, iako też Tabaki, Tytoniów zagranicznych prawdziwych w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 26 w domu Wgo Jarzyńskiego exystyiącego, nadszedł do niżey podpisanego znaczny transport świeżego Sukna zagranicznego, rożnego koloru i gatunku, o czem ma honor uwiadomić, i polecić się Łaskawey Publiczności, że takowe Sukna i inne towary znayduiące się w tym handlu, za naypomierniejszą Cenę sprzedawać będę. — W Krakowie dnia 17go Października 1825 r.

Bazyli Moszyński,
Kupiec i Obywatel W. M. K.

UWIADOMIENIE
O LOTERYI.

Ciągnienia
Wielkiey Loteryi w Wiedniu u Synów Daniela Coith na
DWA
NAYPIĘKNIEYSZE i NAYWIĘKSZE
TAMECZNE DOMY,
stoiące na placu Graben zwanym, pod L. 1122 1123 iuż nieodzownie nastąpią:

Pierwsze na dniu 17 Listopada r. b., zaś Drugie w dniu 4 Stycznia roku nadchodzącego.

Główny Trefer tey Loteryi stanowi, rzeczone dwa Domy, z których czysty dochod roczny wynosi do Złp. 80,000 a za które, handlowy dom Synów Daniela Coith, urzędownie gwarantuie za okazaniem i odstąpieniem wygrywaiącego losu, wyliczyć natychmiast w gotowiźnie Złot: Ryńsk: 300.000 w Cwancygierach, które na Polską monetę 1,300,000 mowię Milion Trzykroć Sto Tysięcy Złotych Polskich czynią.

Oprocz głownego Trefera, są pieniężne wygrania po Złot: Reńsk: 50.000. 20.000. 10.000. 5000. 1000. 500. 200. 100. i tak stopniowo, aż do Złot: Reńsk: 20 w Wiedeńskiey Walucie, na 3571 losów przypadaiące — Daley, 10,000 treferów w złocie, przeznaczone na 10,000 Freylosów czerwonych po 1000. 300. 200. 100. 50. 20. 10. 5. 2. Czerwonych Złotych i ½

Souveraind'ora w złocie, które wszystkie bez wyiątku wygrać muszą, a z których każdy graiący dostarczony mieć będzie ieden bezpłatnie, kto aż do dnia 15 Października r. b. kupi i zapłaci 10 sztuk losów czarnych, po upłynieniu zaś tego terminu, tylko przy zakupieniu sztuki 15 losow takowych. — Oprocz tego, będą na końcu wyciągnięte, 20 Premiow dla losow w obydwóch ciągnieniach nie wyszłych, każda po Złotych Reńsk: 1000 w Wied: W.

Przy pierwszem ciągnieniu, wyciągnięte będą

wygrania pieniężne, po Złotych Reńsk: 50.000. 10.000. 5000. i t. d. w Walucie Wiedeńskiey, i 10.000 czerwonych Frey losow, na które wszystkie, wygrania przypadaią w złocie.

Przy drugim ciągnieniu, wygrane będą Dwa Domy i reszta pienięźnych Treferów po 20,000. 10,000. 5000. i t. d. w Walucie Wiedeńskiey. Na koniec 20 Premiów, po Złot: Reńsk: 1000 w Wiedeńskiey Walucie,

na losy po obu ciągnieniach w kole pozostałych.

Los kosztuie Złot: Reńsk: 15 w W. W. Plan obszerny tey Lotteryi i losow, dostać można w Krakowie w handlu Macieia Wentzel, przy głównym Rynku pod L. 18.

Z Dodatku do Gazety Wiedeńskiey pod d. 28 Lipca, 6 i 13 Sierpnia 1825.

Doniesienie

O Lotteryi dwóch bardzo pięknych w Galicyi leżących posiadłości, wielkiego Państwa

DUBIECKO i Wsi SLIWNICA,

u A. C. Schrama w Wiedniu.

Lotterya ta w stosunku małey ilości 120,296 sprzedaynych losów i 8052 gratysowych, posiada znaczną ilość, bo 12,071 dobrze uposażonych treferów; ztąd okazuie się, iż prawie na każdy dziesiąty los przypada wygrana, przez co dla graiących zwiększa się bardzo podobieństwo wygranej, oprocz tego ieden los przez oznaczenie przed i potreferów 22 razy nawet wygrać może.

Przebieg wygranych:

1	Trefer na wielkie państwo DUBIECKO, za które ofiarowana iest summa wykupna	w W. W. ZR.	150,000
1	Trefer na piękną Wieś SLIWNICA, za ktorą ofiarowaną także iest summa wykupna	— — —	50,000.
1	Trefer w gotowiznie	— — —	20.000.
1	Trefer ditto	— — —	10,000.
1	Trefer ditto	— — —	5000.
1	Trefer ditto	— — —	3000.
1	Trefer ditto	— — —	2000.
4	Trefery ditto po 1000	ZR. w W. W.	4000.
8	Treferów ditto po 500	ZR. w W. W.	4000.
1958	Treferow ditto po 200 aż do 12	ZR.	29,325.
2042	przed- i potreferów od 1000 aż do 12	ZR.	38,696.
8052	Treferów w Złocie od 100 aż do 1 Duk: w kwocie 8356 Sztuk C. K. ważnych Dukatów czyli	w W. W.	94,005.
12,071	Tref: w summie	ZR. W. W.	4 0,0??

Każdy zakupuiący gotowizną 10 losów otrzyma czerwono drukowany gratysowy los, dopoki oznaczona ich liczba nie będzie rozebrana.— Do tych wygrywaiących losów przywiązane są premie po 100, 50, 25, 10 aż do 1 Dukatu w złocie, i muszą przynaymniey ieden Dukat wygrać, bo należą tak do ciągnienia na wygrane w złocie, iako też do głównego ciągnienia na dobra i pieniądze iak czarne losy.

Ciągnienie nastąpi w Wiedniu d. 10 Stycznia 1826. Jeden los kosztuie tylko 10 ZR. w W. W. *A. C. Schram.*

W Krakowie dostać rzeczonych losów można w Kantorze JP. Antoniego Hölzel.